

Opis trasy Dolsk MTB Maraton 2017

Miejsce startu i mety niezmiennie usytuowane na terenie Ośrodka Villa Natura.

Po sygnale Sędziego o godz. 11:15 na trasę wyruszą **zawodnicy dystansu MEGA**. Po wyjeździe z terenu ośrodka skręcamy w PRAWO w kierunku Łagowa. Start Ostry Lotny będzie miał miejsce po pokonaniu ok. 300 m. Na sygnał pojazdu rozprowadzającego rozpocznie się ostra JAZDA. Najpierw uczestnicy będą mieli do pokonania podjazd długości ok. 500 metrów i różnicy poziomów ok. 40 m. Niby nic, ale trochę w nogi wejdzie... Następnie szutrowy zjazd, łagodny szeroki i długi.

Na ok. 4 km trasy następuje ostry skręt w prawo i wjeżdżamy na odcinek, który będziemy pokonywać w dwóch kierunkach. Ale nie ma obaw, powrót nastąpi po pokonaniu ok. 19 km, więc kolizji nie będzie. Jednak zanim zawodnicy w tym miejscu pojawią się po raz drugi, najpierw będą mieli do pokonania odcinki już trochę trudniejsze technicznie. Pojawią się krótkie i czasami trochę dłuższe podjazdy. W sumie to na tym odcinku będzie do pokonania w pionie ok. 180 m. Niby niewiele jak na MTB, ale lekko nie będzie. Jeżeli jeszcze na to nałożyć zmienne podłoże, czasami nawet trochę błotka, to zapowiada się ciekawie.

To nie wszystko, co czeka maratończyków na trasie dystansu MEGA w Dolsku.

Najbliższe 8 km to raczej „autostrady leśne” - szeroko, prosto bez specjalnych przewyższeń, ale wcale nie łatwo. Trzeba będzie cały czas naciskać na pedały, bo rower sam nie pojedzie...

Po drodze dla „potrzebujących” na 23 km pojawi się pierwszy bufet. Mając w nogach ok. 28 km docieramy do następnego „oesu górskiego”. Przed maratończykami do pokonania 5 km w poziomie i ok. 75 m w pionie. Trasa trochę pokręcona, więc warto patrzeć wyżej, niż tylko na przednią oponę. Strzałki będą pokazywały prawidłowy kierunek jazdy, jednak trzeba spełnić jeden podstawowy warunek: trzeba je widzieć i nie można obserwować tylko tego, co dwa metry przed kołem...

Jeżeli ktoś myśli, że dalej będzie płasko, to będzie trochę zaskoczony. Dalej płasko wcale nie będzie, ponieważ ten odcinek charakteryzuje się tym, co w naszych lasach bardzo popularne, czyli dużo krótkich, może nie bardzo stromych, ale dość męczących podjazdów.

Mając w nogach 39 km dojeżdżamy do rozjazdu i skręcając w LEWO wjeżdżamy na drugą część dystansu MEGA.

Drugi bufet dystansu MEGA oznacza że w nogach jest już 39 km, więc warto zastanowić się czy mamy wszystko, owoce i woda będą przygotowane. Przed maratończykami MEGA teraz do pokonania pozornie łatwy odcinek, stosunkowo płasko i szeroko poza nielicznymi odcinkami, gdzie będzie twardo...ale dalej rower sam nie jedzie, więc trzeba cisnąć. I tak docieramy do „górskiego oesu” znanego z pierwszej pętli. Mamy w nogach 45 km i tak jak wcześniej opisano: 5 km w poziomie i ok. 75 m w pionie... A potem to już tylko ok. 9 km leśnych duktów i upragniona META... W nogach pozostanie 58 km w poziomie i w sumie lekko ponad 500 m w pionie... Na początek sezonu wystarczy...

Zawodnicy MINI do pokonania będą mieli ok. 24 km. Niby niewiele, ale potrzeba jednak trochę rozważli... Startujemy od godz.11:30, każdy sektor osobno, w odstępach co 3 minuty. Nie będzie samochodu rozprowadzającego, więc apelujemy o rozważę na pierwszych metrach. Szkoda kończyć sezon, zanim się go rozpoczęło...

Pierwsze kilometry to „leśne autostrady” - proste, szybkie i szerokie i dlatego czasami mogą okazać się zgubne... Ktoś, kto na pierwszych kilometrach „przypali nogę” docierając do „górskiego oesu” może się



zdziwić, że nie ma już z czego jechać, a do pokonania pozostanie jeszcze połowa dystansu i do tego ta „ciekawsza” (czytaj: trudniejsza...).

Start, tak jak do dystansu MEGA, czyli po wyjeździe z terenu ośrodka skręcamy w PRAWO, mamy do pokonania ok. 500 m podjazdu, gdzie na pewno ukształtuje się czołówka. Zawodnicy do pokonania będą mieli baaaardzo prostą trasę (prawie dosłownie, najbliższy skręt o kącie większym niż 45 stopni, dopiero po pokonaniu ok 5 km), na 8 km dla tych najbardziej potrzebujących BUFET. Następny przystanek dopiero na mecie.

Jak wyżej zostało napisane na 12 km zaczyna się „górski oes”, mający 5 km. Ponawiamy prośbę o baczne śledzenie strzałek, ponieważ trasa jest trochę pokręcona i nie da się na każdym zakręcie postawić strażaka...

A potem to już tylko leśne dukty i dopiero na 2 km przed metą pojawi się trochę wolnego pola, ale to już prawie finisz. Na mecie satysfakcja z pokonania 24 km w poziomie i trochę ponad 200 m w pionie.

Zapraszamy!